Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 138 — Rok 132 (3) | Środa, 16 czerwca 1943 r. | DZIŚ: Justyny JUTRO: Adolfa bisk.

Wyjaśnienie ze strony autorytatywnej:

ZASADY WSPÓLNEGO DZIEŁA PRACY RODZINY NARODÓW EUROPEJSKICH

KRAKÓW, 15. 6. — Pełnomocnik Rzeszy dla spraw zatrudnienia i pracy SAUCKEL wygłosił w związku z pobytem w Generalnym Gubernatorstwie mowę wobec reprezentantów władz i instytucyj państwowych, przedstawicieli przemysłu, handlu, rzemiosła itp. Wywody mówcy dotyczące warunków pracy w Rzeszy poprzedziło zagajenie Generalnego Gubernatora dr. Franka, który przy tej okazji wysunął przede wszystkim współudział Generalnego Gubernatorstwa we współczesnych ogólno-europejskich wysiłkach. W dłuższych wywodach — których rzeczowych wartości i wyraźnej siły przekonywującej nie trzeba bynajmniej podkreślać, należy bowiem zrozumieć, że mówca jest osobistością posiadającą daleko idące pełnomocnictwa miarodajne dla wszystkich zagadnień pracy europejskiej — zaznaczył on między innymi, iż liczba pracujących w Rzeszy mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa jest wyraźnym dowodem na to, że i ten obszar faktycznie przyczynił się do zwycięstwa myśli europejskiej i ku stworzeniu nowego porządku na naszym kontynencie. Jeśli chodzi o przyszłą formę życiową wszystkich narodów europejskiego świata kulturalnego, to ich przyszłość zależy od zwycięstwa nowej Europy. Nie ma najmniejszych możliwości — oświadczył pełnomocnik Rzeszy Sauckel — aby Europa istniała w wypadku gdyby bolszewizm zwyciężył. Pod jego to postacią żydostwo niszczy narody, a Europa nie ostałaby się nawet w tym wypadku, gdyby panowanie żydowskie pod inną postacią, a mianowicie kapitalizmu, plutokratów, tak zwanego amerykanizmu, zdegradowało Europę do rzędu kolonialnej potęgi pieniądza.

Pełnomocnik Rzeszy Sauckel z naciskiem wskazał na fakt, że z własnego doświadczenia bardzo dobrze zna wszelkie zagadnienia pracy. To bowiem czego musi domagać się jako pełnomocnik dla spraw zatrudnienia i pracy w dziedzinie wysiłków od każdego pracującego w Rzeszy cudzoziemskiego robotnika, to osobiście jako młody człowiek musiał on wykonywać na obcej służbie. „Jest moim pragnieniem — oświadczył Sauckel — zapoznać polskie społeczeństwo z faktem, że w swoim czasie osobiście pracowałem we wszystkich częściach świata, i to w najcięższych warunkach, mianowicie w Chile w kraju podzwrotnikowym, w kopalniach saletry, dalej w Kanadzie, gdzie dźwigałem węgiel i koks oraz worki z pszenicą i to przeważnie 10 do 14 godzin dziennie. Znając wszystkie lądy i morza, specjalnie wysuwam ten szczegół, aby należycie zrozumiano moje zasady. Zasady te polegają na tym, aby każdy tak działał jak gdybym ja sam był osobą, od której żąda się pracy. Wiem przy tym, że musi się żądać pracy trudnej i ciężkiej. Zasadnicze znaczenie posiadają nie tylko nieskomplikowane zagadnienia wyżywieniowe, odzieżowe i kwaterunkowe, odgrywają one zasadniczą rolę w życiu każdego pracującego człowieka, ale również jego osobiste usposobienie duchowe ma rozstrzygający walor w pracy na dłuższą metę. Ponieważ ja sam jako były robotnik znam metody stosowane na całym świecie, przeto wykonując własne zadanie, mam nawet prawo i obowiązek sprostowania wszelkich zarzutów wypowiadanych pod tym względem pod adresem Rzeszy. Moje własne przekonanie niech zatem będzie zapewnieniem również dla przeciwników Niemiec. W obliczu pracujących rzesz ludności tego kraju chciałbym stwierdzić, że znane mi są również metody, jakie stosują przeciwnicy Niemiec wobec sił roboczych. I to w dodatku nie od dzisiaj. Są to typowe metody pracy świata kapitalistycznego. Kiedy długie lata jako marynarz podróżowałem po oceanach, miałem możność bardzo dokładnie poznać jak Amerykanie wówczas postępowali, a muszę dodać, że działo się to w początkach bieżącego stulecia z polskimi emigrantami. Jest to szczególnie ważne tu w Krakowie gdy powiem, że ja zetknąłem się z owymi tysiącami, a nawet setkami tysięcy polskich uchodźców, kiedy oni przybywali do „dobrych ludzi hen w Ameryce". Widziałem owych mieszkańców Europy wszelkich narodowości i wiem, że rok w rok dziesiątki tysięcy szły na marne w służbie przeklętego żydowskiego anglo-amerykanizmu. Marnowali się oni przy robotach na kolejach i na szosach, żyjąc znacznie gorzej niż zwierzęta. Wiem również, że Anglicy i Amerykanie w okresie pokojowym wynajmowali marynarzy, oszukując ich. Siły robocze były skazane na zagładę w związku ze stycznością z dziewczętami publicznymi, wskutek hazardowych gier i wódki. Jeśli wrogowie Niemiec są na tyle bezczelni, aby dziś twierdzić, że młode dziewczęta polskie zamiast pracować w Rzeszy zostały wpakowane do domów publicznych, to nie życzę sobie niczego więcej, jak, aby ludzie, znający te zagadnienia zechcieli napisać o tym, jak to polskie dziewczęta sprzedawano do Ameryki i w jaki sposób żydzi je tam traktowali. Takie metody nie były i nie są w Niemczech do pomyślenia. Niechaj ci liczni Polacy, którzy przy każdej okazji tak chętnie interesują się jakąś angielską lub amerykańską bajeczką, wysłuchają najpierw co opowiadają ich ziomkowie, którzy przed kilkudziesięciu laty wyemigrowali do Ameryki i tam w praktyce zaznajomili się dokładnie z życiem amerykańskim. Ofiarą złota, krwi i wyzysku padli wówczas w niezliczonych wypadkach przedstawiciele tych narodów, którym obłudnicy i kłamcy z Londynu i Waszyngtonu za naszych już czasów udzielili niecnych gwarancyj. W porównaniu z tym proces pracy w Rzeszy układa się poprawnie i bez zarzutu, mimo iż obecna potężna katastrofa wojenna niejednokrotnie stwarza w tym względzie niezbyt łatwe warunki. Ja, prosty i uczciwy człowiek, własną głową ręczę Führerowi za bezwarunkową uczciwość w kierowaniu obcymi siłami roboczymi w Rzeszy. W tej dziedzinie nie jestem już bowiem nowicjuszem. Ongiś, jeszcze z pieśniami Homera na ustach, wyruszyłem z jednej ze szkół bawarskich jako marynarz na morze i już za młodu zaznajomiłem się z najskrajniejszą jaką sobie w ogóle można wyobrazić nędzą robotnika. Potem przez pięć lat dzieliłem ciężki los jeńca wojennego na pewnej wyspie, poznając przy tym szykany we wszelkich odcieniach, na jakie można być tylko wystawionym w niewoli. Po wojnie światowej pracowałem w Niemczech początkowo jako robotnik w przemyśle, następnie jako technik, a wreszcie jako inżynier. Moc zebranych przy tym doświadczeń stanowi dzisiaj podstawę przy spełnianiu moich zadań.

Jedno tylko więc chciałbym podkreślić: zdecydowany jestem dopilnować by wszelkie polecenia Führera oraz wymagania jakie stawia chwila obecna spełnione były bez reszty, i to by spełniano jednocześnie nienagannie, poprawnie i sprawiedliwie również w odniesieniu do członków tych narodów, którzy mieszkają w tym kraju".

„W całej Europie możnaby spotkać jeszcze takich „ostrożnych ludzi", którzy sądzą, iż możnaby ewentualnie jeszcze liczyć się ze zwycięstwem bolszewizmu lub też żydostwa anglo-amerykańskiego. Tego rodzaju zwycięstwo przeciwników Niemiec nie oznaczałoby jednak nic innego, jak tylko największe nieszczęście dla wszystkich narodów Europy. W tej wojnie Niemcy nie skapitulują. Będziemy walczyć, i to w najgorszym nawet wypadku aż do zupełnego upadku Europy! Zanim jednak Niemcy przegrają wojnę, to i tutaj, tak jak w całej Europie, nie pozostanie kamień na kamieniu. I tylko ten, kto nie zna Niemiec narodowo-socjalistycznych, może się liczyć z załamaniem, albo wierzyć, iż pewnego dnia w tym kraju zostanie wciągnięta na maszt czerwona flaga, bądź też, że wojska amerykańsko-brytyjskie bez walki wmaszerują w granice. Podkreślam to wyraźnie dlatego, by ten lub ów z mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa nie mniemał błędnie, jakoby to nie miało już żadnego celu wyjeżdżać do pracy w Niemczech.

„Obecna wojna przy doskonałości i straszliwości swych nowoczesnych środków bojowych, jest wojną prowadzoną siłami fizycznymi, jakiej jeszcze dotąd świat nie widział. W zakresie owych środków bojowych doczeka się świat jeszcze olbrzymich niespodzianek ze strony niemieckiej. Niemiecka gospodarka wojenna nie stanęła bowiem u kresu swych wysiłków, lecz raczej dopiero je zapoczątkowała. Niemcy nie liczą bynajmniej na krótki czas trwania wojny. W interesie Europy przeprowadzi się teraz pracę gruntowną. Niechaj więc każdy mieszkaniec Generalnego Gubernatorstwa zda sobie wyraźnie z tego sprawę w co dzisiaj wierzy niezmiennie każdy obywatel Rzeszy: zwycięstwo Europy będzie i musi być zupełne. Nie może być mowy o remisie, nie może być mowy o kompromisie. Będzie tylko w Europie nowy porządek. Ludzie rozsądni, którzy w to wierzą, żyją nie tylko na wschodzie Europy, w Generalnym Gubernatorstwie, ale również i na zachodzie Europy. Weźmy dla przykładu choćby Francję, dokąd często wzywają mnie obowiązki. Stwierdzić tam można, że wiele jednostek stojących na czołowych stanowiskach posiada jasne i konsekwentne nastawienie w stosunku do zagadnienia nowej Europy. W czasie ostatniej rozmowy oświadczył mi szef rządu francuskiego, Laval: „Niech Pan powie Führerowi, że wszyscy rozsądni Francuzi, tak samo jak i ja, życzą sobie, aby Hitler odniósł zwycięstwo nad bolszewizmem i nad potęgą złota żydowskiego."

Nowa Europa maszeruje we wszystkich częściach kontynentu. Niezliczone rzesze robotników francuskich pracują wspólnie ze setkami tysięcy Polaków i przedstawicielami innych narodowości obok robotnika niemieckiego. Powiem więcej; miliony obcokrajowców pracują dziś bez żadnego przymusu w zakładach przemysłu wojennego. Tak wielką i potężną jest siła wewnętrzna Niemiec. Zaznaczyć należy, że ci obcokrajowcy zaliczają się w wielu wypadkach do takich ludzi, którzy od lat dziesiątek, a często nawet od całych generacyj, wychowywani byli w zagorzałej nienawiści do Niemiec".

„W Niemczech istnieje dziś prawdziwa nowa Europa. Symbolem tego jest każdy zakład przemysłu wojennego. I ta nowa Europa jest silna. W czasie poprzedniej wojny stosunek rezerw roboczych przedstawiał się jak 1:10. Ten sam stosunek w obecnej wojnie wyraża się zaś jak 9:11. Na 11 ludzi potencjału sił alianckich trzeba liczyć 9 ludzi Europy. Do potencjału Aliantów wliczono przy tym jeszcze Murzynów afrykańskich oraz mieszkańców kolonii, narody takie jak Hindusi itp. Istnieją jednakowoż i takie części świata, gdzie intensywność pracy jest taka sama, jak w Europie. Potencjał 9:11 słuszny jest więc nie tylko co do ludzi, ale też w odniesieniu pracy, i posiada stanowczą przewagę nad Aliantami także i pod względem siły woli."

Pomiędzy Europą a pozostałymi kontynentami wojna ta jest także i wyścigiem wydajności pracy. Wyścig ten odnosi się też nie tylko do siły. Dlatego wszyscy obywatele Europy stanąć powinni po stronie swego kontynentu. Każdy Polak powinien sobie jasno zdawać z tego sprawę, że Führer i Rzesza wymagają rzetelnej i jasnej decyzji. Prawa wojny będą doznawały zmian również i w dziedzinie pracy. Chciałbym najwyraźniej zapewnić, że ów stosunek 9:11 pod każdym względem będzie dokonany. Europejska siła robocza będzie użyta podczas tej wojny w sposób roztropny i w takich miejscach, gdzie zaistnieje ku temu potrzeba.

Do przedstawicieli urzędów pracy obecnych na sali zwrócił się pełnomocnik Sauckel z następującymi słowami: „Podległe mi urzędy oraz urzędników zobowiązuję niniejszym uroczyście do tego, aby bez zastrzeżeń i lojalnie oddawali się do dyspozycji Generalnego Gubernatora. Można też spokojnie wypowiedzieć: muszą być wydane ostre zarządzenia.

Tak samo jak twardy materiał, na przykład szlachetną stal, obrabiać można jedynie przy użyciu najwyższej inteligencji i największych zdolności, tak też jedynie nienaganne i poprawne metody tworzyć powinny podwaliny do stosowania surowości we wszystkich koniecznych zarządzeniach. Nie jest to rzeczą łatwą wyrwać robotnika polskiego z grona jego rodziny, aby go zapośredniczyć do pracy w Rzeszy. Wiem z własnego doświadczenia, jak to ciężko. Mimo to można tego dokonać w sposób uczciwy. Niemcy nie są sadystami i gwałtownikami, którzy by znajdowali przyjemność w użyciu siły. Jeżeli musimy być jednak niekiedy nieustępliwi, to jesteśmy przekonani, że służymy tym samym szlachetniejszemu i koniecznemu celowi. Każdego, kto pozwoliłby się przekupić dla osobistych zysków lub też bierze łapówki, oddałbym w ręce kata. Przy zapośredniczaniu sił roboczych oraz przy użyciu ich w Rzeszy nie zarabia się bowiem pieniędzy, ponieważ cała Europa odnosi z tego korzyści. Na tym właśnie polega zasadnicza różnica występująca u Aliantów, którzy na handlu pracą najemną dorabiali się największych fortun.

„Zasady odnoszenia się do ludzi są w Rzeszy bez różnicy jednakowe. Wszyscy wiedzą o tym, że praca w Rzeszy nie jest rozrywką. Znajdujemy się bowiem pod znakiem uciążliwej wojny. Naród niemiecki obowiązuje surowy, ale zarazem sprawiedliwy system racjonowania. Byłoby zatem niesłusznym przyznawać cudzoziemcom warunki racjowania bardziej korzystne. Wszyscy Niemcy, bez względu na to, czy to mężczyzna czy też kobieta, ciężko pracują. Mamy zatem prawo i obowiązek wymagać to samo co od narodu niemieckiego również od pozostałych narodów europejskich, które nie z naszego polecenia stanęły u naszego boku, ale z woli losu. Jesteśmy związani w Europie wspólnym losem. Zasady traktowania w Rzeszy pracowników nie będących Niemcami, są więc zupełnie proste i nie wymagają komentarzy. Są oni traktowani sprawiedliwie i przyzwoicie. Kto dokucza lub szykanuje pracownika nie będącego Niemcem, będzie ukarany, przy czym podległym mi władzom nieraz wskazywałem, iż mają postępować w myśl tych wskazań.

Przy tej okazji pragnąłbym jeszcze stwierdzić, że osoby obcych narodowości pracują dobrze. Gdyby bowiem Anglicy i Amerykanie wiedzieli o tym, jak przyzwoicie i korzystnie oni pracują, to niezawodnie popadliby w rozpacz. Nieraz w ciągu długich nocy stawałem wobec pytania, czemu to należy przypisywać, że miliony robotników sowieckich oraz niezliczone rzesze Polaków i Francuzów, a więc przedstawiciele tych narodów, których armie zostały pokonane przez wojska niemieckie, u nas tak poprawnie pracują. Fakt ten można sobie tylko w ten sposób wytłumaczyć, że w swej głębokiej istocie narody te odczuwają potęgę wielkiej misji dziejowej. W przeciwnym bowiem razie byłoby to rzeczą niemożliwą. Jestem przekonany, że setki i tysiące Polaków są równie

dumne ze swego pochodzenia narodowego i tak samo i równie mocno kochają własną ojczyznę, jak i my Niemcy naszą. Mimo to jednak pracują oni u nas bynajmniej nie dlatego, że za ich plecami stoją karabiny maszynowe — te bowiem są na froncie — lecz dlatego, iż o tym przekonał ich los. Miliony pracowników-obcokrajowców przebywają u nas nie dlatego — jak to stale twierdzą angielscy i amerykańscy żydzi — że jesteśmy wcielonymi szatanami. Miliony tych ludzi dlatego pracują w Rzeszy, ponieważ poznały się już na tym bezczelnym kłamstwie, gdyż traktuje się je przyzwoicie. Oświadczam na tym miejscu, że ci pracownicy zatrudnieni są w Rzeszy faktycznie na tych samym warunkach, jak robotnik niemiecki. Są oni dobrze odżywiani i poprawnie traktowani, a warunki mieszkaniowe są całkiem odpowiednie. Jesteśmy wierni zasadom chrześcijańskim, które stosujemy codziennie i to po tysiąckroć dokładniej aniżeli to czynią przeciwnicy Niemiec w obecnej wojnie. Jesteśmy zdecydowani głosić tę prawdę coraz dokładniej wszystkim narodom, zamieszkującym Europę, jako że bezpieczeństwo narodów europejskich zależeć może obecnie jedynie od tego,. iż popierają one walkę ze sprzysiężeniem bolszewickim i kapitalistycznym, z hartem i pełnym poświęceniem. Zimny rozsądek sam dyktuje takie postępowanie. Jak wiadomo, walka toczy się o sprawiedliwość, która jest sednem porządku europejskiego. Udziałem wszystkich mieszkańców Europy jest zatem praca. Kto pracuje, musi żyć. Istnieją po temu środki i sposoby, aby zapewnić dostateczne racje żywnościowe członkom rodzin, osób pracujących w Rzeszy. Wbrew wszelkim trudnościom znajdą się środki zaradcze, aby zabezpieczyć należytą ilość artykułów żywnościowych Polakom pracującym na ziemi ojczystej. Najwyższe czynniki Rzeszy upoważniły mnie do wypowiedzenia takiego oświadczenia. Na ten temat nie trzeba będzie dyskutować. W związku z tym zwracam się z powszechnym apelem do rolników i ziemian w Generalnym Gubernatorstwie. Stale zatrudniona ludność oraz jej dzieci i rodziny uzyskują tylko wówczas należyte wyżywienie, jeśli ludność wiejska największym wysiłkiem przyczyni się do osiągnięcia pomyślnych zbiorów i zebrane plony odda właściwym czynnikom do sprawiedliwego rozdziału. Kto jednak nie przyczynia się do zwycięstwa Europy, ten niech się sam troszczy, aby dostał coś do jedzenia. Kto jest przeciwnikiem Niemiec — jest naszym wrogiem. Przeciwko tym zastosuje się prawa wojenne. Kto natomiast lojalnie stoi koło nas i dzieli z nami zrządzenia losu, może się spodziewać lojalnego ze strony Niemiec traktowania.“

Ożywienie walk na froncie wschodnim

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery FÜHRERA w dniu 12-go czerwca:

Na froncie wschodnim ożyła wczoraj znów działalność bojowa. Prócz działalności oddziałów zwiadowczych na przyczółku mostowym rzeki Kubań i na froncie nad rzeką Mius, doszło do walk na odcinku Orła, w toku których bolszewików atakujących po silnym przygotowaniu ogniowym krwawo odparto.

Podczas zwalczania band w rejonie zaplecza środkowego odcinka frontu formacje SS i policji w kilkudniowych zaciętych walkach, utrudnionych szczególnie przez prawie nie do przebycia lasy i tereny błotne, opróżniły dalsze części rejonu. Mimo zaciętego oporu wzięto 11 umocnionych wsi i obozów rozłożonych w lasach, 162 bunkry zniszczono. Prócz wielu zabitych bandy straciły wielkie ilości broni i materiałów.

Włoska załoga Pantellarii w następstwie braku wody musiała zaprzestać oporu przeciwko bezustannym atakom nieprzyjacielskim, prowadzonym z powietrza i morza.

Wczoraj po południu amerykańska formacja lotnicza dokonała na bardzo znacznej wysokości wypadu w kierunku rejonu wybrzeża Niemiec północnych i zrzuciła bomby na miasta Wilhelmshaven i Cuxhaven. Ludność poniosła straty.

Podczas nocy ubiegłej bombowce brytyjskie zaatakowały rejon Niemiec zachodnich, przede wszystkim miasto Düsseldorf. Przez zrzucone bomby na dzielnice mieszkaniowe powstały ciężkie straty wśród ludności i poważne szkody w budynkach mieszkalnych i gmachach publicznych. Według nadeszłych dotychczas raportów, nieprzyjaciel w czasie tych ataków stracił ogółem 54 aparaty, w większości czteromotorowe bombowce.

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery FÜHRERA w dniu 13-go czerwca:

Z frontu wschodniego zaraportowano tylko o lokalnej działalności bojowej na przyczółku mostowym rzeki Kubań i w rejonie Below.

Lotnictwo przeprowadziło skuteczne ataki przeciwko ważnym zakładom wojennym nad środkowym biegiem Wołgi i bombardowało ważny dworzec przetokowy Jelec. W pobliżu półwyspu Rybackiego uszkodzono ciężko zrzuconymi bombami dwa statki handlowe o średnim tonażu.

Podczas działań nieprzyjaciela mających na celu lądowanie na wyspach Pantellaria i Lampedusa niemieckie i włoskie siły powietrzne atakowały stale formacje morskie i lądujące pomimo silnej nieprzyjacielskiej obrony myśliwskiej i zatopiły transportowiec o pojemności 8000 ton, jako też 14 łodzi przeznaczonych do lądowania. Trzy krążowniki, 14 mniejszych jednostek wojennych, w czym kilka kontrtorpedowców i sześć transportowców, uszkodzono tak ciężko, że można się liczyć z ich zupełną stratą.

Bombowce brytyjskie zaatakowały w ciągu ubiegłej nocy obszar zachodnich Niemiec. Ludność zwłaszcza w mieście Bochum poniosła straty na skutek zrzuconych bomb. Powstały poważne zniszczenia w domach mieszkalnych i w budynkach publicznych, między innymi w dwóch szpitalach. Dotychczas zaraportowano o zestrzeleniu 29 bombowców nieprzyjacielskich.

Silna formacja ciężkich niemieckich samolotów bojowych bombardowała w nocy z soboty na niedzielę miasto i port wojenny Plymouth. W miejscach wyznaczonych jako cele wybuchły rozległe pożary. Bombardowano równocześnie ważne obiekty wojenne w południowej Anglii.

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery FÜHRERA w dniu 14-go czerwca:

Na froncie wschodnim odparto lokalne ataki bolszewików w rejonie Biełogrodu i Belew. W nocy na 14 czerwca ciężkie niemieckie samoloty bojowe bombardowały zakłady przemysłowe daleko poza frontem sowieckim. Dwa samoloty zaginęły.

Niemieckie i włoskie samoloty kontynuowały wczoraj ataki przeciwko zgrupowaniom nieprzyjacielskich okrętów pod Pantellarią. Zatopiono transportowiec o średniej wielkości, trzy dalsze doznały ciężkich uszkodzeń.

Brytyjskie i północno-amerykańskie formacje powietrzne nadleciały w dniu wczorajszym nad obsadzone obszary zachodnie i północno-niemiecki obszar wybrzeża, zrzucając bomby, zwłaszcza na dzielnice mieszkaniowe miast Brema i Kilonia. Ludność cywilna poniosła straty, a szkody powstały w domach mieszkalnych i budynkach publicznych. Zniszczono 46 samolotów nieprzyjacielskich, w czym co najmniej 29 czteromotorowych bombowców amerykańskich. Zestrzelenie dalszych nieprzyjacielskich bombowców jest prawdopodobne.

Ponadto statki wchodzące w skład konwoju zestrzeliły cztery samoloty spośród pewnej nieprzyjacielskiej formacji powietrznej, która usiłowała zaatakować niemiecki konwój nad wybrzeżem holenderskim.

Niemieckie łodzie podwodne zestrzeliły na Atlantyku siedem nieprzyjacielskich samolotów, w czym kilka bombowców.

W ciągu ubiegłej nocy pojedyncze nieprzyjacielskie samoloty nadleciały nad obszar Rzeszy i zrzuciły pojedyncze bomby, wyrządzając nieznaczne szkody.

Ciężkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały w nocy na 14 czerwca miasto i port Grinsby. Bomby rozpryskowe i zapalające wywołały liczne pożary w rejonie wyznaczonym jako cel. Drugi atak powietrzny skierował się przeciwko ważnym obiektom wojskowym w południowo-wschodniej Anglii. Dwa własne samoloty zaginęły.

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery FÜHRERA w dniu 15-go czerwca:

Na północ od Kubania i w rejonie Bielewa załamały się lokalne ataki nieprzyjaciela.

W rejonie morskim Pantellarii szybkie samoloty bojowe osiągnęły celne trafienia bombami na 7 transportowców średniej wielkości. Ciężkie niemieckie samoloty bojowe bombardowały w ciągu ubiegłej nocy urządzenia portowe w Bone.

Podczas zbrojnego lotu zwiadowczego nad Atlantykiem niemieckie samoloty bojowe uszkodziły ciężko przed wybrzeżem portugalskim 1 statek handlowy i w walkach powietrznych zestrzeliły 4 nieprzyjacielskie samoloty.

Bombowce brytyjskie naleciały ubiegłej nocy teren Niemiec zachodnich. Przez trafienia bombami, które w następstwie wywołały poważne zniszczenia w dzielnicach mieszkaniowych, przede wszystkim poniosła straty ludność miasta Oberhausen. Dotychczas stwierdzono zestrzelenie 20 bombowców.

W nocy na 15 czerwca lotnictwo zaatakowało bombami ciężkiego kalibru poszczególne obiekty na terenie Londynu i w Anglii wschodniej.

Podczas ataku nieprzyjacielskiej formacji lotniczej na konwój niemiecki, o którym wczoraj zaraportowano, według raportów końcowych sukces uzyskany w zestrzałach podwyższył się na ogółem 8 bombowców i torpedowców. 1 własna jednostka, której załogę w większej części uratowano, zatonęła.

Pantellaria i Lampeduza zaprzestały oporu

RZYM, 15. 6. Włoski komunikat wojenny z dnia 11 czerwca brzmi:

Silne formacje nieprzyjacielskich bombowców i myśliwców atakowały wczoraj i podczas nocy ub. nieprzerwanie Pantellarię, której załoga mimo ataków prowadzonych przez równe tysiąc samolotów, z dumą odrzuciła nowe wezwanie do poddania się.

Myśliwce 53-go dywizjonu i 150-ej grupy podjęły odważnie walkę z przeważającymi liczebnie siłami lotniczymi nieprzyjaciela i w zażartych walkach powietrznych zestrzeliły 12 samolotów. Osiem dalszych samolotów zniszczonych zostało również ponad Pantellarią przez lotnictwo niemieckie, które koło Cap Bon zmusiło do walki poza tym dwa aparaty typu Curtis i strąciło je do morza.

Przed przylądkiem Blanc (Tunetania) nasze samoloty torpedowe zaatakowały konwój i uzyskały trafienia na parowcu o pojemności 8.000 ton.

Siedem naszych samolotów nie powróciło z akcji dnia. Samolot nieprzyjacielski, który próbował ostrzelać z karabinów maszynowych kilka motorowych łodzi patrolowych przed wybrzeżem Kalabryjskim, został zestrzelony przez artylerię przeciwlotniczą.

Włoski komunikat wojenny z dnia 12 czerwca brzmi:

Wskutek masowych ataków, prowadzonych z powietrza i z morza, które pod względem siły i gwałtowności uważać trzeba za dotąd niebywałe, wyspa Pantellaria, której zapas wody dla ludności cywilnej wyczerpał się, była wczoraj zmuszona zaprzestać oporu.

Przeciwnik skierował ponowne i i wzmocnione ataki z powietrza i z morza przeciwko małej załodze na Lampeduzie, która odrzuciła wezwanie do poddania się stawiła bohaterski opór.

Włoski komunikat wojenny z dnia 13 czerwca brzmi:

Wyspa Lampeduza musiała zaprzestać nierównej walki po nieprzerwanym bombardowaniu nieprzyjacielskich sił powietrznych i morskich.

W Kanale Sycylijskim niemieckie samoloty zaatakowały nieprzyjacielską formację okrętową i zniszczyły parowiec transportowy o pojemności 8.000 ton i 14 łodzi przeznaczonych do lądowania oraz uszkodziły ciężko trzy krążowniki, 14 mniejszych jednostek i sześć parowców handlowych. W walce z ochroną konwojową niemieccy myśliwcy zestrzelili cztery samoloty nieprzyjacielskie.

Na wodach Cyrenaiki i w zatoce Philippeville trafiono 3 parowce.

Nieprzyjacielskie ataki powietrzne na Reggio Calabria, Cartenia, Palleria i Palermo spowodowały ofiary wśród ludności cywilnej i szkody ograniczonych rozmiarów w miejscach zamieszkania. Obrona lotnicza w Trapani zniszczyła jeden dwumotorowy samolot nieprzyjacielski.

PO ŚWIĘCIE

Dwa dni Zielonych Świąt obchodził Lwów i miasta nasze i wsie. Po staremu, jak zwyczaj ojców nakazywał, maiły się domy świeżą zielenią, z serca przepełniała radość i nadzieje. Szczególnie świąteczną była niedziela tam, gdzie patronem św. Antoni, którego dzień w tym roku pełnym osobliwości kalendarzowych, zeszedł się z zielonoświąteczną niedzielą.

Tak np. w niedalekim Lwowa Komarnie, mieście Jana Ostroroga, doroczny odpust uświetnił się całą glorią zielnej parady. Kościół, jeden z najpiękniejszych na ziemiach naszych, zamienił się w ogrojec: wszędy, przy ołtarzach i stallach brzózki, wszędzie, a zwłaszcza na ołtarzu św. Antoniego i głównym, przepych kwiecia. Jak zawsze, tak i teraz kościół i jego otoczenie zatłoczone ludem miasta i wsi okolicznych, — a przede wszystkim z ludnych Chłop, gdzie to „chłop w chłopa", a niewiasty z urody słyną. Daleko w okół niosły się przez dzień cały potężne śpiewy, mocy i podniesienia duchą pełne, którymi drżały mury przepięknej świątyni. Nie brakło też — we mszy wotywnej — śpiewania mieszanego chóru młodzieży, który pięknie wykonał trudną mszę łacińską. Z kościołem, w dni te jednoczącym wszystkich, zestrajał się każdy dom polski odświętnie strojny. Nie dość majenia drzwi i okien, jeszcze ku drzwiom wejściowym wiodła zielona tatarakiem moszczona droga.

A cały ten świat widny w dalekim okręgu z wyżyny, na której wznosi się wspaniały pomnik zwycięskiego pogromu tatarskiego najazdu, rozległa zielona przestrzeń Komarzańszczyzny, falująca bujnym kłosem żyta — cały ten świat też jawił się umajony; najwspanialszym strojem zapowiadającym obfitość chleba.

Może to błogosławieństwo dostatku tej ziemi, płynie z votum — bardzo osobliwego — jaki na bogato zdobnej fasadzie komarzańskiego kościoła umieścił fundator jego Mikołaj Ostroróg, gdy go przed trzystu laty przepięknym monumentem stawiał. Oto we framudze, w której widnieje majestatyczny posąg Boga Rodzicielki, wmurować kazał drogocenną misę, jakby na niej Patronce w dani płody ziem swych przynosił — a jednocześnie też w jej ozdobę misę ową zdawał, by za najwyższym Jej przyczynieniem się, zawsze się pełną stawała. W tym roku prośba ta w nadmiarze skuteczną się jawi.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 21.30
Koniec 4.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Zamykanie bram o godz. 22

W związku z licznymi zapytaniami czytelników informujemy, że bramy domów — zgodnie z zarządzeniem Dyrekcji Policji — mają być zamykane o godz. 22-ej.

Zgłoszenia na kursy weterynaryjne

Jak się dowiadujemy z dyrekcji Państwowych Weterynaryjnych Kursów Fachowych we Lwowie, rok szkolny 1943/44 rozpocznie się w dniu 1 lipca br. Kandydaci, którzy chcą studia rozpocząć, albo je kontynuować, winni złożyć swoje prośby o przyjęcie listem poleconym najpóźniej do dnia 20 czerwca br. pod adresem Państwowych Weterynaryjnych Kursów Fachowych we Lwowie, Kochanowskiego 67.

Nowo zgłaszający się winni przesłać następujące załączniki: 1) życiorys napisany własnoręcznie w języku niemieckim, 2) metrykę urodzenia, 3) dowód dotychczasowego wykształcenia, 4) świadectwo lekarskie wystawione w języku niemieckim, 5) poświadczenie o odbyciu służby budowlanej względnie o niezdolności do jej odbycia, 6) zapewnienie w miejsce przysięgi o aryjskim pochodzeniu — żonaci również co do małżonki, 7) cztery fotografie o wymiarach paszportowych.

Dodatek za usługę w przemyśle hotelarskim

Na podstawie zarządzenia o kształtowaniu cen w przemyśle hotelarskim, dodatek za usługę wynosi 15% od ceny rachunku hotelowego. Na tej samej podstawie przedsiębiorstwa pensjonatowe mogą doliczać również tytułem dodatku za usługę 15% od łącznej kwoty rachunku za pensjonat. Na utrzymanie w pensjonacie składa się nocleg, śniadanie, obiad i kolacja. Od wszelkich innych świadczeń, jak dodatkowe napoje, potrawy itd., wolno doliczać tytułem dodatku za usługę tylko 10%. To samo odnosi się do hoteli.

Wyniki ciągnienia loterii liczbowej z 12 bm.

przestawiają się następująco: Pierwsze wywołanie — 50, drugie — 17, trzecie — 77, czwarte — 64, piąte — 4.

Znaleziono klucze

Odebrać je można w Redakcji — Sokoła 4, I. piętro, pokój 20 w godzinach 10—11.

Derby: „San II" i „Maciek" łeb w łeb

„Indygenat" zdobył nagrodę 40.000 zł.

Wyścigi konne, które się odbyły w czasie Zielonych Świąt, nie zawiodły pokładanych w nich nadziei. Dostarczyły wiele emocji nie tylko graczom, ale też amatorom mogącym zachwycać się pięknym przebiegiem niektórych gonitw, zwłaszcza w wielkich nagrodach. W pierwszej gonitwie niedzielnej z płotami zwyciężyła Zilda (j. Olejnik) przed Missisipi. W drugiej arabskiej znów przegrała przedstawicielka Gumnisk — Birma, którą pokonał Możny (dż. Janucik). Tot. porządkowy płacił za tę kombinację 171 zł. za 10. W trzeciej gonitwie Madera (j. Kłoszewski) pokonała Motora, zaś w czwartej Triola II (dż. Michalczyk) Karmazyna, za co płacono w porządkowym 60 zł. za 10.



Trener st. Alfreda Potockiego, dż. Stasiak, który dosiadał jednego z derbistów, Sana II.

W gonitwie piątej o nagrodę im. Gubernatora Galicji 25.000 zł. dla 3 l. koni stanęło na klasycznym dystansie „Derby", 6 najlepszych trzyletnich ogierów. Start przeciągnął się dość długo, ponieważ Dariel nie mógł absolutnie ustać w miejscu i chciał biec w przeciwną stronę. W końcu jednak start się udał i konie szły w następującym porządku: Sidi Barani (dż. Jednaszewski), Omen II (dż. Jagodziński), Orion IV (dż. Michalczyk), Dariel (dż. Lipowicz), Maciek (j. Molenda) i na końcu San II (dż. Stasiak). W tym porządku konie przeszły pierwsze okrążenie i dopiero tuż przed prostą na czoło wybił się San II i Maciek, które rozpoczęły zaciętą walkę o prowadzenie. Trybuny po prostu szalały. Gdy jedni dopingowali Maćka, drudzy zachęcali Sana II. Ostatecznie konie w tej samej zaciętej walce minęły celownik łeb w łeb. Nagrodę rozdzielono więc między obu właścicieli, jak również nagrody honorowe. Dr. Grüter w imieniu Gubernatora Galicji wręczył właścicielowi Sana II, Alfredowi hr. Potockiemu, kryształowe kieliszki i karafkę na srebrnej tacy, trenerowi Molendzie dla stajni p. Janasza, właściciela Maćka, klosz kryształowy, dżokejowi Stasiakowi zegarek, zaś jeźdźcowi Molendzie srebrną papierośnicę. Zwycięskie konie udekorowano szarfami.

W gonitwie szóstej zwyciężył Alegro II (dż. Balcer) przed Bohemą, w siódmej nagrodę 10.000 zł. lubelskiego T. Z. H. K. Senor p. Budnego (dż. Jagodziński) pokonał w zaciętej walce o łeb Hasslinga (dż. Jednaszewski). W gonitwie ostatniej Alt (dż. Jednaszewski) zwyciężył łatwo przed Gunga Din.

W poniedziałek w pierwszej gonitwie z płotami przeznaczonej dla koni, które nigdy nie biegały w gonitwach z płotami, zwyciężyła łatwo Hellada III (j. Dylik) przed Lublinem (p. Chatizow), za co totalizator porządkowy płacił 109 zł. za 10. W gonitwie drugiej Pożoga (cht. Wojtas) pokonała Esquire, zaś w trzeciej Biegły wyprzedził o półtora długości Muszlę. W czwartej gonitwie o nagrodę Generalnego Gubernatora 50.000 zł. dla 4 l. arabów zwyciężyła, jak to było do przewidzenia, stajnia Gumniska, zajmując dwa pierwsze miejsca Brabantem (dż. Bogobowicz) i Bojarem (dż. Jednaszewski). W gonitwie piątej Gaeta (dż. Fomienko) pokonała, jak przewidywaliśmy, Waleta.

W najciekawszej gonitwie dnia o nagrodę im. Prezydenta Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa 40.000 zł. na dłuższym dystansie 3200 m, Indygenat p. Woźniakowskiego pod dżokejem Jednaszewskim pokonał o ½ dł. Eudymiona p. Chatizowa (dż. Michalczyk) i Cicerone p. Vettera (dż. Lipowicz) przychodząc z miejsca do miejsca!. Czwartym w tej gonitwie był Record (dż. Stasiak), a Sir (dż. Jagodziński) zakulał w czasie biegu tak, że gonitwy nie ukończył. Właścicielowi zwycięskiego, Indygenata p. Henrykowi Woźniakowskiemu, trenerowi Stańczakowi i dżokejowi Jednaszewskiemu wręczono nagrody honorowe. Totalizator porządkowy płacił 92 zł. za 10. W gonitwie siódmej Etna IV (dż. Michalczyk) pokonała Faraona, zaś w gonitwie ostatniej padła jeszcze duża wypłata w totalizatorze porządkowym 127 zł. za 10 za kombinację Jock (dż. Michalczyk) — Mariupol (dż. Kempa).

Zetes

Kary za kradzież gazu i uszkodzenie licznika gazowego

W ostatnim czasie organa kontrolne Gazowni Miejskiej stwierdziły szereg nadużyć i kradzieży gazu. Miało to miejsce zwłaszcza u tych odbiorców gazu, którzy zawarli umowę na ryczałt.

Należność ryczałtowa za gaz obliczana jest na podstawie spodziewanej średniej miesięcznego zużycia, jednak odnośni odbiorcy przez włączenie do przewodów gazowych innych urządzeń gazowych zużyli daleko więcej gazu, niż im przysługiwało na podstawie ryczałtu. Odbiorcy ci zostali przekazani Prokuraturze Państwa do ukarania, a oprócz tego czeka ich karne postępowanie ze strony policji bezpieczeństwa.

Oba rozporządzenia Urzędu Górniczego i Starosty Miejskiego z 5 względnie 20 listopada 1942 podają dokładnie, że instalowanie urządzeń gazowych bez wyraźnej zgody i następnego ich skontrolowania przez Gazownię podlega karze. Surowo ukarani zostają zarówno udzielający zamówienia jak i instalator.

Specjalnie surowo ścigana będzie każda zmiana i uszkodzenie licznika.

Dzielnice Wielkiego Lwowa — Zimna Woda

Dzielnica IX. w planie Wielkiego Lwowa wysuwa się na wschód najdalej. Czy z racji tego położenia możnaby wróżyć, że za wzorem wielkich miast Zachodu i ona stanie się kwartałem uprzywilejowanych bogaczy, dzielnicą will i pałaców?

Położenie zachodnie predestynuje ją na taką część miasta leżącego na kontynencie Europy ze względu na najczęstszy kierunek wiatrów wiejących z zachodu na wschód, skutkiem czego na wschodnie dzielnice przerzucano fabryki i mieszkanie ludności robotniczej. Trudno prorokować — a ci, którzy projektują kształt przyszłego Lwowa, licząc się z właściwościami terenu tych okolic — prawdopodobnie wyznaczą dzielnicy VIII-ej inną rolę, gdyż na razie trzecia część tego terenu jest zajęta przez mokre torfowe łąki, zaś reszta tego obszaru należy do stosunkowo dużych osiedli i przecięta jest przez dwa tory kolejowe i szosę — a to także nie bardzo kwalifikuje na „West-cud". Przez wiele jeszcze lat na Szemberce, rozmokłej rzeczkami biłohorskiego potoku, na olbrzymich mokradłach Rzęsny Polskiej będzie się wybierało torf i teren ten obejmujący kilka kilometrów kwadratowych będzie się dopiero przygotowywał dla przyszłego urbanistycznego zużytkowania.

Przez środek owej Szemberki równoleżnikowo przechodzi północny okraj dzielnicy IX-ej, graniczącej tam z zielnicą X-tą. Granica wschodnia bieży południkowo tak, że Biłohorszczę włącza do IX-tej dzielnicy, a Sygniówkę do VI-tej. Krótka południowa granica przebiega tuż przed Skniłowem, wydzielając tę wieś do dzielnicy V-tej. Od zachodu dzielnicę IX-tą obejmuje okrajny łuk idący poza Zimną Wodę i Rudno.

Tak więc na dzielnicę IX-tą składa się wieś Biłohorszcze ze swym lasem i stare lwowskie letnisko Zimna Woda ze swymi przysiółkami Zimną Wódką, Kaltwasser i Rudnem. Zimna Woda w tym terenie dominuje swoją wielkością i znaczeniem — na tym więc w przyszłości oprze się nazwa dzielnicy IX-tej, która będzie się nazywała po prostu — Zimną Wodą.

1 mk. = 2 zł.

Relacja ta, równoważąca 1 mk i 2 zł, zdaje się nam wyrażać prawie ustalony stosunek tych dwu środków płatniczych. Nie o to jednak chodzi jak to dziś jest — tylko o to, że dziwnym przypadkiem było tak samo we Lwowie w roku... 1405. Formalnie tak samo, gdyż znaczenie było tego inne.

Chodziło tam mianowicie o markę czyli grzywnę stopy polskiej i o złotego w łacińskim zapisie zwanego florenem. Skoro więc w owym roku niejakiemu Bartoldowi w jego wypłacie równoważyło się 72 złotych 36-ciu markami, więc i wtedy zachodziła relacja: 1 mk — 2 zł.

Zapis ten znajduje się w najstarszym regestrze przychodów i wydatków miasta Lwowa.

Pieniądz ówczesny prócz złotego miał i grosze i nim mierzył wartości innych jednostek obiegowych. Marka-grzywna miała srebrnych groszy 48, względnie 96 półgroszy, a także dzieliła się na 284 kwartalników; wiardunek czyli ferton miał groszy 12, skojec czyli skot — groszy 24, a kopa czyli sexagena — 60 groszy; grosz zaś można było zamienić na drobiazg mniejszy — na 12 denarów.

Księga przychodów i wydatków miejskich z r. 1405 przedstawia ówczesny kształt gospodarki miejskiej, lecz co więcej daje niezwykle barwny obraz ówczesnego życia. W szczególności dowiadujemy się z niej, że Lwów czerpał dochody z podatków od gruntów, domów i kapitałów miejskich obywateli, z postrzygalni, topni wosku i srebra, z młynów i z niemających posiadłości, z mostowego, z młyna i wójtowstwa w Drohobyczu.

Z tego Rada Miejska łożyła na poprawę i utrzymanie fortyfikacyj, baszt, murów, mostów, fos, wałów, broni, z tego utrzymywała pisarza, strażników, pachołków, puszkarza, zegarmistrza, ceglarza, woźnicę, brukarza, kata, rurmistrza, opłaca dozorowanie wodociągów a także opłaca „rayzy" i posłańców w Polsce: na Wołoszczyznę, do Niemiec, Rzymu i Moskwy, podwody dostarczane królowi Jagielle, jego żonie i dworowi i przyjęcia i damy dla nich i dla dygnitarzy.

Wtedy już hasłem było dla gospodarnych obywateli Lwowa: pamiętaj przychodzie żyj z rozchodem w zgodzie. Marka i złoty, przestrzegając norm wskazanej im równowagi, doprowadziły w ustawicznej przez wiek XV trwającej pracy rozwojowej do owej świetności wieku XVI, który dla Lwowa w złotym polskim okresie zygmuntowskim i dla Lwowa złotym się okazał.

Z ofiarności społecznej

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Domańskiej 20 zł na Pol. K. O. — składa A. Różanowska.

Klasa II E Szkoły handlowej żeńskiej składa 81 zł na Pol. K. O.

Piszą nam:

Lekcja zastępcza

Działo się to dwa lata wstecz. Chodziłem wówczas do „desiatelitki". Z zezwolenia władz prawo korzystania z tej szkoły mieli wszyscy — więc i najgorsze szumowiny miasta. Gimnazjum zrównano z powszechną, bo to — wsio rawno. Przypomina mi się z tych czasów pewna lekcja zastępcza. Z nieobecności nauczyciela geografii prof. E. H. skorzystał sowiecki nauczyciel. Po półgodzinnym uspokajaniu klasy zdołał wreszcie rozpocząć „wykład". Wciąż powtarzając, że ZSSR. jest oblany morzami i że ziemia ZSSR. posiada dużo rzek, mórz i ziemi, pyta następnie ucznia Gapcia S.: — „Kak ty nazwiosz razom, wot, wziata eta zemla i woda?" — Uczeń po długim namyśle: — „Bołoto, tow. Z.".

Tow. Z. rozpoczyna drugi wykład — o tym, że w dawnych czasach na terenie ZSSR. bywało wiele niedźwiedzi, które powoli wyginęły. Ze wzrostem cywilizacji na terenie ZSSR. njedźwiedzie wyginęły. Następnie pyta ucznia sowieta W. — „Wot skaży Wania wsiem, czto ce takie — cywilizacja?"

Wania duma i powiada: „Ja dumaju czto cywilizacja je eto, tiażołaja chworoba, na kotoru hynut' miedwiedi." — Miałbym więcej takich kwiatków do pokazania, które świadczą o wysokim poziomie kultury takich uczniów takiej szkoły, gdzie panowało „wsio rawno". Bo tak to rozumiem, to co ja wiem ucząc się 5 lat, to ty „braciszku" za rok tego nie zdobędziesz.

Zwalczajmy komary — roznosicieli malarii

W ostatnich latach liczba zachorowań na malarię gwałtownie wzrosła. Świadczą o tym liczby. Tak np. liczba zachorowań w Warszawie przedstawia się następująco: w r. 1939 — 6; 1940 — 27; 1941 — 229; 1942 — 766.

W roku bieżącym, gdyby nie podjęcie walki z roznosicielem malarii, komarem-widliszkiem, liczba zachorowań byłaby jeszcze większa niż w latach ubiegłych.

Akcję przeciwmalaryczną władze sanitarne prowadzą bardzo energicznie. W pierwszym rzędzie leczy się nosicieli malarii, oraz wykrywa główne skupiska komarów.

Mieszkańcy zagrożonych okolic powinni sobie zdawać sprawę, że akcja sanitarna tylko wówczas da korzystne wyniki, gdy będzie przeprowadzana przy pomocy ludności miejsc malarycznych. W pierwszym rzędzie od mieszkańców odnośnych okolic wymaga się, aby chronili siebie i swe mieszkania przed komarami przez zakładanie w oknach siatek i wykadzanie izb dymem.

WALNE ZGROMADZENIE

SPÓŁDZIELNI LEŚNIKÓW WE LWOWIE

Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Leśników we Lwowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1943 r. o godz. 10-tej rano w lokalu przy ul. Na Skalce 1.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu, bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1942.
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności za rok 1942 i Związku Rewizyjnego z przeprowadzonej rewizji.
4) Zatwierdzenie sprawozdań oraz udzielenie absolutorium Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
5) Podział zysków.
6) Uchwalenie budżetu na rok 1943.
7) Wybór Rady Nadzorczej.
8) Oznaczenie granicy najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni.
9) Wnioski i interpelacje.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI LEŚNIKÓW

OGŁOSZENIE

Okręgowa Grupa Rzemiosło podaje do wiadomości, że wydawanie i prolongata rzemieślniczych zaświadczeń pracy dla cechów elektryczno-mechanicznego odbędzie się dnia 29. 6. a ślusarskiego 30. 6. Należy przedłożyć odpowiednie dokumenty.

Rzemieślnicy którzy otrzymali odmowę w udzieleniu im koncesji, nie otrzymają zaświadczenia pracy.

Okręgowa Grupa Rzemiosło — KRÜHNE

OGŁOSZENIE

We czwartek 17. 6. 1943 o godz. 18 po poł. przy Ochronek 8/IV zebranie wszystkich członków cechu krawców damskich i męskich.

Okręgowa Grupa Rzemiosło — KRÜHNE

Sumienny szklarz...
pamięta o tym, że szczelność okien zależna jest od doboru wysokogatunkowego kitu, jaki wytwarza firma:
WSCHODNIE ZAKŁADY „EBEROL"
właśc. M. HREHOROWICZ
Fabryka chemiczna oraz kitu Kraków, ulica Zaleskiego 8
Telefon nr. 161-87.



SZKOŁA OGRODNICZA
ul. Zamarstynowska 167.
sprzedaje rozsady białej i czerwonej kapusty, kalarepy, brukwi i cebuli.

Trencz-Burberry
Nr. 52 na wysokiego tylko w b. dobrym stanie kupię. Telefon nr. 210-20 i 239-28.

WOLNE POSADY

WYSIEDLONA rodowita Pomorzanka do wszelkich prac domowych i go spodarskich przyjmę zaraz do tartaku pod Lwowem; utrzymanie i 150 zł. mies. Listy Gaz. Lw. 23336

POTRZEBNA natychmiast UCZCIWA, ENERGICZNA gospodyni z do brym GOTOWANIEM do małej rodziny. Warunki dobre. Zielona 20/11

PRZEDSIĘBIORSTWO pracujące dla wojskowości poszukuje natychmiast do pracy na miejscu: buchalterów zaawansowanych, biegłego korespondenta (kę), jęz. niemieckiego, fachowców metalowych, zegarmistrzów praktykantów oraz robotników niekwalifikowanych do dobrych warunkach. Zużara, stołówka na miejscu, dobry Ausweis. Zgłoszenia: Kom. Verw. Vereinigte Betriebe Hetman ska 6, między 9—12.

POSZUKUJEMY od zaraz do przedsiębiorstwa budowlanego buchaltera-bilansisty, znającego częściowo język niemiecki. Listy Gaz. Lw. 23330

MALARZY, lakierników, malarzy do napisów i niekwalifikowanych robotników poszukuje „Heroma" — wielkie przedsiębiorstwo malarskie Lemberg, Herbstr. 26. 23308

POSZUKUJEMY natychmiast na wyjazd kierowników budowy, schachtmajstrów, przodowników, murarzy, cieśli. Listy Gaz. Lw. 23255

DZIEWCZYNA do dziecka, uczciwa równocześnie zajęta w gospodarstwie domowym, mówiąca po niemiecku natychmiast zostanie przyjęta. Zgłoszenia Löbel, Nabielaka 41. m. 3. Zgłoszenia 2—4 pop. 23278

POSZUKIWANA natychmiast energiczna uczciwa osoba do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa do stale zatrudnionej Niemki z 2 dzieci. Zgłoszenia: św. Zofii 21a, I. p.

POTRZEBNI natychmiast do prac mięsiczowych: stolarze, murarze — elektrycy, ślusarze, blacharze oraz zwyczajni robotnicy. Zusatz i II oraz inne przydziały. Zgłoszenia — V. E. M. Akademicka 11, m. 15—17

PRZYJMIEMY natychmiast 2 furmanów do koni i 2 stróżów nocnych. Zgłoszenia: Fabryka Mebli Betten-Heuer, Lwów, Supińskiego 7. 23182

INŻYNIERA lub technika budowlanego do kierowania robotami budowlanymi we Lwowie poszukujemy. Listy do Gaz. Lw. 23171

POSZUKUJĘ na b. dobrych warunkach pewną i czystą osobę do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa i opieki 2-letniego dziecka u Reichsdeutschera. Mieszkanie i wikt w domu. Dr Schmidt, Lwów, Leutenstr. (Ponińskiego) 23, mieszk. 5. 23165

NIEMIECKA FIRMA we Lwowie poszukuje pomocnicy sklepowej, nieco zaawansowanej w języku niemieckim, zręcznej w szyciu. Oprócz pensji Zusatz 1. Zwięzły życiorys przesłać do Gaz. Lw. pod nr 23159

ZDOLNY technik lub podmajstrzy obeznany z prowadzeniem robót ziemnych „A" Betrieb w Ostbahnie zostanie przyjęty na bardzo dobrych warunkach według umowy. Listy ze świadectwami kierować do Admin: Gaz. Lw. pod nr 23153

BUCHALTER do listy płac ze znajomością jęz. niemieckiego i pisania na maszynie zostanie natychmiast przyjęty. Listy Gaz. Lw. 23145

OPIEKUNKĘ do chłopczyka z gotowaniem przyjmę. Gaz. Lw. 23137

POSZUKUJĘ wychowawczynię do czteroletniej dziewczynki z dobremi poleceniami, samotna zdrowa, uczciwa, lubiąca dzieci, mowa ukraińska i niemiecka, wymagana. Zgłaszać się z dokumentami Rynek nr 37, — (sklep za szkłem). 23135

POSZUKUJEMY ROBOTNIKÓW — ślusarzy, rzemieślników i niekwalifikowanych do ... OSTHANDWERKE G. m. b. H. (Fahrradfabrik) Lwów, Panieńska 26. — Obiady wydaje kuchnia zakładowa. 23083

SIŁA biurowa samodzielna, perfekt niemiecki, maszynę, samodzielna korespondencja niemiecka, poszukiwana natychmiast; wysokie wynagrodzenie. Listy Gaz. Lw. 23062

BUCHALTER — bilansista i STENOTYPISTKA polsko - niemiecka, siła fachowa, natychmiast poszukiwani. Lwowska Huta Szkła nr 1, Żółkiewska 106. Telef. 209-20. 22956

PRZYJMUJEMY woźniców i robotników do transportu. Zusatz, obiad w kuchni fabrycznej, płaca na akord Zgłoszenia V. H. B. Jagiellońska nr 2, II. piętro. 22951

PANIENKĘ do nauki fryzjerstwa przyjmę Różański, Sapiehy 47 róg Mączyńskiego. 22903

DLA lekarza dentystki na prowincję jest potrzebna pani lekarz-dentystka względnie stud. z wyższemi roku mającą praktykę. Świadectwa pożądane. Listy Gaz. Lw. 22904

CZAPKARZY i uczniów chętnych do nauki zatrudnię we Lwowie. Zgłaszać się osobiście w firmie W. Sperlbauer, Militärwarenhaus, Plac Halicki 2, w godzinach 6—7 wiecz

UCZCIWĄ osobę służącą do wszystkiego ze znajomością pieczenia i gotowania przyjmę natychmiast. — Zgłoszenia: Stryjska 20, mieszkanie 12, oficyny. 22798

AGENTÓW portretowych intensywnych poszukuje firma „Studio", Warszawa, Pl. Napoleona 4. 2809

✝ Śp. MIECZYSŁAW KISTRYN b. wł. gimn. im. H. Jordana po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 14. czerwca 1943 r. w wieku lat 58. — Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę dnia 16. czerwca 1943. o godz. 17-tej z Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego l. 94.

Braterstwo i Bratankowie.

✝ Śp. MIECZYSŁAW KISTRYN b. wł. gimn. im. H. Jordana po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 14. czerwca 1943 r. w wieku lat 58. — Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę dnia 16. czerwca 1943. o godz. 17-tej z Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego l. 94

B. uczniowie.

✝ MSZA ŚW. za spokój duszy ś. p. DANUTY GOŁĘBIEWSKIEJ odprawiona zostanie 20. czerwca 1943, o godz. 10½ w kościele OO Dominikanów, na którą zaprasza ją Koleżanki i Koledzy z I. Lw. Fabryki Ob

PILNE! Poszukuje się rzeźników i fachowców branży skórzanej (skóry surowe). Zgłoszenia: Firma Hügemann, Lwów, budynek miejskiej rzeźni. 22688

POWAŻNA budowlana firma węgierska poszukuje kwalifikowanych i niekwalifikowanych robotników na wyjazd do naszych placówek budowlanych. Warunki bardzo dobre prócz całkowitego utrzymania i ubrania dla roztkiny na Zusatz nr 1. Listy Gaz. Lw. 22509

PRZYJMIEMY NATYCHMIAST do naszych warsztatów RZEMIEŚLNIKÓW SAMOCHODOWYCH: ŚLUSARZY, KOWALI i STELMACHÓW. WYnagrodzenie i zaprowiantowanie WEDŁUG STAWEK dla REICHSDEUTSCHERÓW ZAPEWNIONE. — Zgłoszenia: AUTOHAUS „GALIZIEN" Lwów. Adolf Hitler Ring 35

SZWACZKI i kobiety niekwalifikowane zostaną przyjęte na dobrych warunkach zarobkowych przez I-szą Lwowską Fabrykę Obuwia przy ul. Marcina 30. Zgłoszenia w fabryce.

PRACA, pomoc, opieka młodej, Zgł. przez Biuro Głęboka 18, I. pod „Z" sobota „niedz. i poniedz. od 3—6. v

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast stolarzy, robotników niekwalifikowanych oraz robotnice do mycia wozów. Zgłaszać się w biurze Personalnym Wulecka 4

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast strażaków. Zgłaszać się w biurze Personalnym ul. Wulecka 4. 2823

POTRZEBNA osoba bezwzględnie uczciwa, zaufana, lubiąca czystość i porządek, bardzo dobrze gotować sprzątać znająca się na kobiecych pracach w gospodarstwie wiejskim, mogąca zastąpić panią domu. Oferty z podaniem referencji i wynagrodzenia nadsyłać: Bareiszewska, Narol-miasto. 2825

POSZUKUJEMY MALARZY, LAKIERNIKÓW, MALARZY - BRYGADIERÓW do robót akordowych i stałych. Na życzenie mieszkanie i częściowe utrzymanie z kuchni zakładowej. Warsztaty malarskie — Kurt Klinger, Lwów, ul. Zielona 4 Telefon 113—80. 2881

SEKRETARKI władającej poprawnie język. niem. piszącej biegle na maszynie, poszukuje poważne przedsiębiorstwo mieszczące się we Lwowie. Listy Gaz. pod nr 2836

SIŁA techniczna (laborantka) potrzebna do apteki na wieś. Polecenia konieczne. Wiadomość: Korolówka k. Borszczowa, Apteka. 2854

MANICURZYSTKĘ pierwszorzędną siłę PRZYJMIE NATYCHMIAST zakład fryzjerski Bruchal Antoni, Lwów Pasaż Hausmana 2. tel. 107-89. 2882

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ pracy do większej kuchni w charakterze kucharki gospodyni, JĘZYK NIEMIECKI PERFEKT. Zgłoszenia: Jacka 4. m. 11.

PRZYSTOJNA, kulturalna pani około 40-tki, zajmie się domem pana — także z dziećmi. Gaz. Lw. 23311

BUCHALTERKA poprowadzi w godzinach wieczornych księgowość — korespondencję polską i niemiecką, może objąć ogólny nadzór agend biurowych średniego przedsiębiorstwa. Oferty do Gaz. Lw. 23100

PANI z inteligencji zajmie się prowadzeniem domu, penajonata — lub przedsiębiorstwa, równie chętnie udzieli lekcji z zakresu szkół średnich czy przygotuje do matury — zna język: niemiecki, francuski, rosyjski, mógłby też być sekretarką lub pomocną przy pracy naukowej. Pierwszorzędne miejsce pracy, wymagające dużej samodzielności energii i orientacji. Gaz. Lw. nr 22787

OGRODNIK — pszczelarz obejmie kierownictwo ogrodu na większą skalę najchętniej w polskich stronach od zaraz lub od września, listy dobre zgłoszenia do Gaz. Lw. nr 2824

INŻYNIER Budownictwa Lądowego przyjmie pracę kierownika budowy, długoletnia praktyka znajomość języka niemieckiego. Gaz. Lw. 22963

LOKALE

POSZUKUJĘ jeden lub dwa pokoje z kuchnią z gazem w dzielnicy aryjskiej. Listy Gaz. Lw. 22298

ZA 4 pokoje, kuchnia, gaz dobrze zapłacę lub zamienię za takie same z dopłatą. Listy Gaz. Lw. 23291

POSZUKUJĘ POKOJU z KUCHNIĄ z komfortem ewent. półkomfort za wynagrodzeniem. Listy G. L. 23227

2 POKOJE z kuchnią, słoneczne bez komfortu, gaz w kamienicy, śródmieście oddatpię za zwrotem kosztów remontu. Listy Gaz. Lw. 23212

EMERYT intel., sytuowany, poszukuje na czas letni w Stryju umeblowanego pokoju z utrzymaniem przy kulturalnej małej rodzinie polskiej w pięknym położeniu ewent. przy samotnej. Listy Gaz. Lw. 23186

Z WEJŚCIEM od klatki pokój umeblowany dla przyjezdnego poszukiwany Aprowizja zapewniona. Listy Gaz. Lw. nr 23183

ODSTĄPIĘ pokój panu intel. natychmiast: narodowość obojętna — przy ul. Blacharskiej 29, III. piętro mieszk. 20, od 7 pop. do 9. 23178

DWA pokoje z kuchnią pełny komfort we willi za zwrotem kosztów natychmiast do wynajęcia. Listy do Gaz. Lw. nr 23163

WYNAJMĘ 1 lub 2 pokoje z kuchnią i gazem. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy Gaz. Lw. 23158

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią — względnie pokoju obowiązkowo z gazem, komfort, pośrednictwo wynagrodzę. „Reklama" Sykstuska 21 — sub „Stanisław" 23130

POKÓJ skromnie umeblowany przy samotnej dla Niemca lub Polaka — koniec Listopada od zaraz do wynajęcia. Listy Gaz. Lw. 23128

DO wynajęcia pokój, kuchnia, komfort, Świętokrzyska nr 58. 23094

POSZUKUJĘ lokalu komfortowego 4 pokoje w centrum możliwie z telefonem; koszty remontu zwrócę. Listy Gaz. Lw. 23064

LEKARZ poszukuje 4—5 pokojowego mieszkania w śródmieściu za wynagrodzeniem. Listy Gaz. Lw. 23046

POSZUKUJĘ natychmiast mieszkanie 1—2 pokoje z kuchnią (ewent. z meblami) od właściciela. Pokoje fort wymagany. Mogą być peryferie. Czynsz z góry Gaz. Lw. 23039

PRZYJEZDNY poszukuje pokoju umeblowanego z wejściem od klatki na parę dni w tygodniu. Najchętniej śródmieście lub okolice Dworca. — Listy do Gaz. Lw. 23036

POSZUKUJĘ zaraz 1 lub 2 pokoje z kuchnią, gaz, komfort lub bez. — Zgłoszenia: Kotlarska 2, m. 6 a.

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią — lub jeden w dzielnicy ukr. pół. — słoneczne front. na piętrze. Dobrze wynagrodzę. Gaz. Lw. nr 22996

WARSZAWA Pensjonat Moniuszki 7 m. 3. w pokojach bieżąca woda. 2607

MAŁŻEŃSTWA

KTÓRA z niezależnych i intel. pań zgodzi się na wspólne pożycie z 43-letnim, separowany, wyższe wykształcenie, materialnie niezależny Fotografia pożądana. Cel matr. — Listy nadsyłać do Gaz. Lw. 23359

SAMODZIELNA panna lat 35, niskiego wzrostu, blondynka z braku znajomości tą drogą szuka solidnego człowieka w celu matr. Listy pro szę kierować do Gaz. Lw. 23120

KAWALER lat 36, pozna wybitnie piękną wytworną, szczupłą, wysoką do lat 24. Cel matr. G. L. 23093

NAUKA

NAUKĘ NIEMIECKIEGO należy za częć ZARAZ, by NAJSZYBCIEJ ją ukończyć i zapewnić sobie możność egzystencji! Zgłoszenia wyłącznie — GŁĘBOKA 18, od 11—8. Młodzieży zniżki. Jedyny należy rezerwować WCZEŚNIEJ!!!

STUDENT Politechniki, poszukuje korepetycji w zakresie gimnazjalnym względnie szkoły powszechnej. Dobra znajomość języków niemieckiego i angielskiego. Warunki skromne. Listy Gaz. Lw. 23150

PRZYJMUJĘ wpisy na kursy naukowe na lekcje wieczorowe. — Wieczysty Kopernika 16 21542

STENOGRAFII polskiej, niemieckiej i języka niemieckiego nauczają listownie Stenograficzne Kursy Stenografii Lublin, skrytka pocztowa 109. Wyczerpujące informacje — po nadesłaniu zł. 2. 2504

LWOWSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych. Przy zapisach kierownictwo szkoły załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka. — Lwów, ul. SYKSTUSKA nr. 68, telefon 260-22. 2627

JĘZYKA NIEMIECKIEGO Kursy Korespondencyjne. Kurs dla początkujących i zaawansowanych. Własna uznana metoda. Szybkie postępy. Prof. G. Piotrow, Warszawa. Stan. Augusta 22, mieszkanie 8 (skrzynka poczt. 363). 2711

LEKCJE PISANIA na maszynach — w jęz. niem. i ukr. Przepisywanie. Romańska, Zyblikiewicza 5. 2726

CZERWIEC, Lipiec, to najlepsza okazja NAUCZENIA się szybko, perfekt po NIEMIECKU!!! GŁĘBOKA 18.

KORESPONDENCYJNA NAUKA — w programie liceainym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia. Informacje: Mgr. S. Fedial Warszawa, Smolna 34, m. 4. 2902

POLECENIA GODNE FIRMY

PRZEPISOWE zdjęcia do Kennkarty w ciągu 24 godz. Sapiehy 89.

RESTAURACJA — JADALNIA Batorego 18 — Szymona 1. 21966

SANDAŁKI LETNIE, wszelkie przybory szewskie. Podeszwy korkowe — koturny drewniane w wielkim wyborze. „Azet" Warszawa, Jasna 13/20

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE SZUBROWSKI, BOIMÓW CZTERY

ZDJĘCIA Z I. KOMUNII św. w Foto W. Beneszа, Zofii 2. 2633

B/H Dr GÓRSKI & POLAŃSKI. — Przedstawicielstwo i Skład konsygnacyjny Lwów, Friedrichow 5 dostarcza ze składu: 1) SODĘ OCZYSZCZONA 98 proc., GUMĘ ARABSKĄ w torebkach, BUDYNIE wszystkich smaków, HERBATĘ luksusową, KWAS SEK CYTRYNOWY, CUKIER WANILIOWY i inne znakomite namiastki spożywcze fabryki „Manganit" w Warszawie. 2) HERBACIANĄ RÓŻĘ znakomity zapach herbaty. 3) WORKI, TORBY i TOREBKI PAPIEROWE dla przemysłu i handlu, wszystkich wymiarów, pierwszorzędne, tanie. Szczegółowe oferty i cenniki na żądanie. Prowincja pocztą za przedpłatą i za zaliczeniem. 2655

PŁYTY GRAMOFONOWE, IGŁY — „FO-FO-RA". CHORĄŻCZYZNY 5.

KRAWATY — BATOREGO 6. 2758

ZABAWKI ręcznie wykonane w dużym wyborze, drzewne: konie, zwierzątka kuszki, wiaderka, szufelki, wózeczki i t. p. Z odpadków materiałowych i sznurka: torby, lalki, misie, pajace, piłki. Artystyczne KWIATY i BROSZKI do bluzeczek i kostiumów letnich w dużym wyborze. WAR. P. P. POL. KOM. OP.

REPERACJE WSZELKIE odzieży — cerowanie, łatanie oczek, nicowanie, bielizna, naprawa skarpet, przyjmuje lenny nadal w naszym sklepie Lwów KOPERNIKA 19. WARSZT. P. P. POLSKI KOMITETE OP. 2791

SZKOŁA SZOFERSKA Inż. Heresco, Lwów, ul. PIEKARSKA 22. — Telefon 273—30, szkoli szoferów i załatwia wszystkie formalności do otrzymania prawa jazdy. Dla pracujących specjalny KURS WIECZOROWY. 2784

STRUNY muzyczne oraz struny technicznego dla zegarmistrzów, rymarzy, do szczególnego transmisyjnych pasów okrągłe pasy do elektromotorów — maszyn do szycia i innych potrzeb technicznych wytwarza i wysyła firma „APROVERAN" fabryka ketgutu i strun technicznych sp. z o. o. we Lwowie ul. Grünestrasse nr 21 telefon 106—68. 22643

ZEGARKI, budziki najlepiej naprawia najstarsza aryjska firma JAN SELTENREICH, PL. HALICKI 14.

ZGUBY

ZOSTAWIONO dokumenty w kiosku przy okienku na pl. Bernardyńskim dnia 12. 6. br. Który z sumiennych przechodniów je podjął proszę o łaskawy zwrot na adres pl. Bernardyński 1. 2 II p. p. Rodzińskiej. — Ausweis wydany przez H. K. P. 547 prawo jazdy, metrykę ślubu, książkę Kasy Chorych i inne drobiazgi na nazwisko Lewczuk Zygmunt. Pieniądze proszę sobie zatrzymać. v

DNIA 21. 5. 1943 na stacji kolejowej w Lwowie-Kolomyja skradziono: 1) 4 Ausweisy: nr 2335 N. Dr Siefurak Wasyl; nr 2267 N. S. Herasniak Josefina; nr 2268 N. S. Rampala Anzelm; N. Kuzmenko Nadija. 2) 5 kartek rocznych na mydło, proszek i spirytus wyd. przez Izbę zbożową Kraków, dla gmin zakładów w Kosowie należących do powyższych osób. 1 bez Ausweisu z N. Opoka Chizymy. 3) Czerwony Bezugschein na spirytus denatur. i cery wydany przez Hauptzollamt w Stanisławowie dla szpitala w Kosowie. 4) 2 roczne Bezugscheine na mydło do prania, toaletowe i proszek wydane przez Gesundheitswesen we Lwowie. 5) 76 punktów. Bezugscheine na buty i zelówki pod nazwiskiem Łukaniuk Anna, 2 pary pończoch. 6) Rachunki wydane przez firmę „Otto Mayer" w Kolomyji. Okolo 300 sztuk. — Gouverneur oberland Kreiskrankenhaus Kosow.

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Pencak Mieczysław. Znalazcę wyna grodzę. Zgłoszenia: Żółkiewska 94.

DNIA 8. 6. skradziono w tramwaju Ausweis wydany przez Feldzeugdienststelle nr 269 na nazwisko — Rzepka Czesława — Pana złodzieja proszę o zwrot: Droga Lubieńska 96.

SKRADZIONO dnia 8. 6. Ausweis nr 98/7, Bandienst 1/500 na nazwisko Głowaczewski Adam. Bartosza Głowackiego 5. 23251

ZGUBIONO 5. czerwca Ausweis wydany przez II. Szpital miejski. Ausweis z Izby lekarskiej i paszport sowiecki na nazwisko Ogrodnik Andrzej, Lwów, ul. 3 Maja 6, m. 4.

MYDŁO na kartki
za maj i czerwiec
„CHEMPUNKT"
Zyblikiewicza 5. Tel. 263-66.

OBRAZKI ŚWIĘTE
oraz inne w wielkim wyborze po cenach hurtowych poleca
Najtańsze Źródło Zakupu
Galanterii Praktycznej, lustr, szczotek oraz biżuterii sztucznej
ANTONI WILDE
Warszawa, plac Żelazny Bramy nr. 6
Cennik na żądanie. Wysyłka za zaliczeniem pocztowym

OKOLIT
DO DOMOWEGO FARBOWANIA TKANIN
w każdym domu
CHEMIEPRODUKTE / J. A. KRAUSSE / WARSZAWA

NAJWIĘKSZA HURTOWNIA I WYTWÓRNIA PRZYBORÓW DO RYBOŁÓSTWA
„RYBAK"
GORZKOWSKI i NELDNER
WARSZAWA
PIERACKIEGO 17 (skład)
MIODOWA 7 (fabryka)
wysyła wyłącznie do sklepów: wędziska, haczyki, kołowrotki, sznury, błystki, muszki sztuczne, sieci itp. Najwyższe wybory i jakość. — Ceny fabryczne. 2298

MUCHOŁAPKI
w najwyższych gatunkach poleca hurtowo
„HAK"
Warszawa, Zielna 29.

SUROWCE, CHEMIKALIA,
FARBY MALARSKIE
chemiczne i ziemne, klej malarski, kreda, glinka (ton), kaolina, gips, barwniki do tkanin i spożywcze.
Hurtowo i detalicznie
„TE-HA" — T. HAMPEL
Kraków, ul. św. Tomasza 22
Telefon: 172-77 i 169-53.

ZGUBIONO Ausweis pracy na nazwisko LAWRYKÓW Johann wyda ny przez Hauptgruppe Industrie we Lwowie

W NIEDZIELĘ 6. 6. ZGUBIONO na plywalni zamarstynowskiej ZEGAREK kieszonkowy „Doxa" sowite wynagrodzenie Tarnowskiego 4. m.

SKRADZIONO dokumenty w portfelu w tarnowskim pociągu: Ausweis legitymację wojskową, świadectwo szczepienia dwie kartki do Kennkarty, damski pierścień złoty i dokument policyjny na nazwisko Tyński Jan, Lwów Wienerstr. 85 m. 91. Z. Tor. 2294

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Tekla Durkalec: metrykę, paszport sowiecki. Ausweis Ukraiński ego Komitetu.

ZGINĄŁ pies czarny wabi się „Ciapuś". Znalazca zostanie wynagrodzony. Wienerstr. 58, m. 21. 2309

SKRADZIONO Ausweis kolejowy oraz inne dokumenty na nazwisko Reita Johann.

Redakcja przyjmuje od godz. 10—13 rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 212 29 — Kronika 160 21. Działu ogłoszeń 15-22 — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła 4